

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR

## Książek handlowych

KOPJAŁÓW, TEK REZERWOWYCH, SEGREGATORÓW itp.

DRUKI DLA BUCHALTERJI AMERYKAŃSKIEJ.

Książek obrotowych.

POLECA: Sklep „Gońca Częstochowskiego” II Aleja 26. Tel. 50.

Prosimy odwiedzić nasz sklep, w którym obejrzeniu przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

## Stany Zjedn. a Europa

Ostatnio donoszą z Waszyngtonu o niezadowoleniu pewnych kół z konferencji finansowej i konwersji długów sojusznicy.

Co to za długi? Są to długi, które Anglja i Francja zaciągnęły u Stanów Zjedn. P. A. w czasie wojny. Z punktu widzenia skarbowości, to te długi nie mają zbyt wyraźnego charakteru. Są to przecież pożyczki udzielone w czasie wojny własnym sojusznikom, walczącym o wspólną sprawę w jednym szeregu. Ale ostatecznie stanęło na tem, że mają być płacone.

Ale skąd to niezadowolenie? Przecież nie może ono mieć podkładu finansowego, bo z tego punktu patrząc, układ jest dla Stanów Zj. korzystny. Rozstrzyga punkt widzenia polityczny i narodowy.

Jest to nie innego jak wyraz coraz bardziej przybierających na sile dążeń nacjonalistycznych. A podstawą na cjonalizmu amerykańskiego jest sławna doktryna Monrogo: Ameryka dla Amerykanów — nie mieszać się w sprawy Europy. Centrum, około którego kręca się sprawy europejskie jest problemem reparacji, który łączy się z problemem długów międzysojusznicych, a ten bezwzględnie z długiem amerykańskim. Otóż niezadowolenie z ostatnich postanowień, to nie innego jak obawa, by Stany Zjednoczone nie dały się wciągnąć w ten zawikłany kocioł europejski, który dla spokojnych Yankeeów wydaje się być jaskinią zbójców. Prawe skrzydło republikanów jest za najkompletniejszym zerwaniem z Europą, niemieszaniem się do jej spraw, do Ligi Narodów, do Paktyw genewskich i niegenewskich, do reparacji, do okupacji Kolonii, do Klajpedy, do Wilna, do kłopotów p. Herriota, do ideałów p. Mac Donalda itd. itd. nie widzą oni tam żadnego a żadnego interesu.

Podczas gdy dla demokratów Europa zawsze przedstawiała się jako staw mętnej wody, w której możnaby dużo ryb natowić, między innymi, przy pomocy przemycania tam czarodziejskich formulek „pacyfistycznych za pośrednictwem różnych religijnych i dobroczynnych organizacji” — to republikanie są zawsze wpatrzony w gwiazdasty sztandar, który w lewym górnym rogu ma wyszyte 30, czy ileś tam gwiazd, a nie złotych dolarów.

A przecież niedawno głównym celem Ameryki zdawało się być opanowanie finansowe świata. Pierwszy krok ku temu to miał być plan Dawesa, drugim przywiązanie do Ameryki finansowo byłych sojuszników. Ale było to przekreślenie doktryny Monrogo, i jak wskazywaliśmy niedawno, pomimo, że zadawaliśmy chwilowo ambicje finansjery — nie zdawało się być zgodne z interesem narodowym.

Otóż obecnie w tonie tego samego stronnictwa, z którego wyszedł był Co obdję, znajduje się opozycja.

Ma ona na oku zapewne dwa względy: Po pierwsze, że losy świata nie rozstrzygną się pod Renem, ale w Chiach i na Pacyfiku.

Po drugie, że wysiłki finansowe powinny być skierowane raczej ku Ame-

## BIURO ARCHITEKTONICZNE I BUDOWLANE

Inżynierowie architektów

T. Struszkiewicz, M. Bursztin, W. Strokołowski

Częstochowa, ul. Hubertowska № 4.

Wykonuje wszelkie roboty architektoniczne i inżynierskie, jak: sporządzanie planów, kosztorysów, obliczeń statycznych, budowę domów dochodowych, willi budynków dla użyteczności publicznej, kościołów, zakładów przemysłowych, budynków gospodarczych, remonty i rekonstrukcje, projekty i budowę miast-ogrodów, kolonii urzędniczych i robotniczych, wszelkie konstrukcje żel.-bet., regulacje i kanalizacje miast i t. p.

— PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ KIEROWNICTWO ROBÓT. —

ryce południowej, niż ku Europie. Bo wtem zasadą czystego nacjonalizmu Ku-klux-klanowego jest stworzenie jakiegoś związku panamerykańskiego, pod egidą Stanów Zjednoczonych.

Mieszanie się do spraw Europy mogłoby doprowadzić do pewnych, może i znacznych, ale chwilowych korzyści — ale musiałoby w konsekwencji przykuć Stany Zjednoczone do Europy, z jej beznadziejną gmatwaną pogarszaną jeszcze naiwnością pewnych kół euro-

pejskich, mniemających, że wszystkie te trudności da się rozwiązać przez uchwalenie takiej lub innej formułki w Genewie czy poza Genewą.

Stany Zjednoczone czują, że muszą trwać przy sztandarze panamerykańskim, jak stał przy nim wiele twórcy amerykańskiej tradycji politycznej: — Waszyngton, Adams, Monroe, Clay i inni, a nie iść na łatwe hasła homonowusów politycznych, w rodzaju Lafa-

## Rządowy projekt waloryzacji

wkładek oszczędnościowych i przekazów dolarowych.

Warszawa. Ministerstwo skarbu złożyło do łaski marszałkowskiej projekt ustawy waloryzacji — wkładki oszczędnościowej oraz należności z tytułu przekazów dolarowych P. K. O. Projekt dotyczy będzie także wkładki i należności dotychczas niepodjętych. Przechowanie według projektu odbywać się będzie w ten sposób, że P. K. O. po ustaleniu wartości kwoty swojego majątku, potrąci z niej sumę wszystkich swoich zobowiązań oraz pewien procent tytułem zysków od innych operacji, a całą pozostałość przeznaczy na pokrycie wspomnianych należności. Waloryzacja odbywać się be-

dzie na zasadzie ustawy z 14-go maja 1924 roku tak zwanej lex Zoli.

Należności do wysokości 100 złotych będą mogły być wypłacane natychmiast w gotówce. Należności wyższe wypłacane się będzie tylko do 100 zł. w gotówkę, pozostała część będzie skonwertowana na obligacje 5 procentowe. 20-letnie, które wypuści PKO. Obligacje te będą zagwarantowane tą częścią majątku PKO, która będzie przeznaczona na pokrycie należności i wkładki oszczędnościowych, a gdyby tego zabrakło, skarb państwa zobowiązuje się je uzupełnić.

## Zamaskowany atak na Traktat wersalski

Mrzonki angielskie o rewizji granic wschodnich

London. London przygotowuje się do nowej konferencji w sprawie długów francusko-angielskich, a nadto w sprawie paktu bezpieczeństwa. Znamieniem jest, że poruszona została ostatnio kwestja zabezpieczenia granic państw na Wschodzie.

Osobisty przyjaciel Chamberlaina Ciarwin ogłasza w „Observer” swój program w sprawie rozwiązania kwestji bezpieczeństwa. Według jego wywodów, Anglja nie powinna zgodzić się na to, aby pakt bezpieczeństwa objął też stan obecny granic na Wschodzie (korytarz guńskich, Górny Śląsk itd.) Sztuczne oddzielenie Gór Wschodnich od Rzeszy jest, zdaniem autora, nie do utrzymania. Również i inne postanowienia o granicach muszą być

przystosowane do warunków geograficznych i gospodarczych. Skoro stosunki w Europie wschodniej ustabilizują się dzięki paktowi bezpieczeństwa, to zadaniem Anglii i Francji, powinno być dążenie do rewizji granic wschodnich. Francja nie oświadczyła się dotychczas za koniecznością takiej rewizji skoro jednak będzie miała zagwarantowane bezpieczeństwo własnych terytoriów, to wówczas należy oczekiwać, że przyłączy się do tych usiłowań, aby przeszkodzić nawet wielkiej wojnie, przez rewizję granic na Wschodzie.

Według depesz nadesłanych z Paryża, oczekują, że konferencja aliantów odbędzie się przed 18 marca, ponieważ Chamberlain ma zamiar wziąć udział 20 marca w sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

## Wybory w Jugosławiji

Wiedeń. Według prywatnych wiadomości wybory jugosłowiańskie odbywały się „pod ochroną” faszystowskich organizacji faszystów jugosłowiańskich, w Chorwacji zaś „pod opie-

ką” pułków serbskich, przystanych specjalnie na wybory.

Dopiero około północy nadeszły do Wiednia pierwsze urzędowe wiadomości.

Wedle tych wiadomości wybory mia-

ły przebieg dość spokojny. W Białogrodzie wybrano Pasjca (10,000 głosów) oraz Dawidowicia, w Zagrzebiu wybrano Radicia i Trumbicza, w Lublanie przywódcę słoweniów Korosze- ca.

Udział w wyborach był niezmiernie żywy. Oddano prawie dwa razy więcej głosów, aniżeli w wyborach poprzednich.

Komuniści próbowali w Zagrzebiu zakłócić spokój. Policja wzięła z nich aresztowała. W lokalu wyborczym przy Sawksa Cesta doszło do drobnych starć między młodzieżą chorwacką a policją.

## TELEGRAMY.

### Francja a Watykan

Paryż. Unja republikańska senatu wysłała wczoraj delegację do prezydenta ministrów Herriota celem przedstawienia mu niekorzyśnych, wynikających dla Francji ze znieśienia ambasady francuskiej przy Watykanie, tudzież zwrócenia uwagi na olbrzymie niezadowolenie panujące w masach katolików francuskich. Herriot w odpowiedzi zapewnił delegację, że prawa katolików francuskich pozostaną nienaruszone.

### Złagodzenie zatargu grecko-tureckiego

Ateny. W sporze grecko-tureckim nastąpiło pewne odprężenie.

Rząd grecki zrezygnował z zamiaru przedłożenia zatargu trybunałowi rozjemczemu w Hadze, natomiast przedstawił istotę zatargu Lidze Narodów, która wpłynie na rząd turecki w kierunku zamianowania nowego patriarchy w Konstantynopolu po ogłoszeniu dymisji przez wydalonego patriarchę.

Liga Narodów zabezpieczy prawdopodobnie na przyszłość patriarchat w specjalnym pakcie ochronnym.

### Anglja zredukuje długi Francji

Paryż. Dzienniki donoszą, że długi francuskie wobec Anglii, wynoszące około 600 milionów funtów sterlingów, zostaną według noty angielskiej zredukowane do jednej trzeciej części. Oznacza to ogromne ustępstwo Anglii wobec Francji.

### Wojna w Arabji.

Kair. Wahabici bombardują Djeddah. Nawiazali oni łączność z obrońcami miasta.

### Krwawe starcie z komunistami w Berlinie

Wiedeń. Z Berlina donoszą: Na przedmieściu berlińskim Bernau przyszło wczoraj do krwawego starcia komunistów z pravicowcami, przyczem policja musiała użyć użytek z broni palnej. Wielu z osób demonstrantów odniosło rany.

### Teror bolszewicki

Berlin. „Vorwärts” donosi, że socjal-rewolucjonisci w więzieniu moskiewskim rozpoczęli strajk głodowy i 11 so cjalistów, których w znanym procesie w lecie 1922 r. skazano na śmierć i ułaskawiono — skazano powtórnie na śmierć.

### Trocki bronić się będzie przed kongresem

Wiedeń. „N. Fr. Presse” donosi, że Trocki oświadczył, iż podejmuje walkę przeciwko panującemu kierunkowi w

## Teatr „ODEON“

TYLKO 3 DNI!

Na ogólne żądanie Publiczności sprowadziliśmy z powrotem I-ą serję filmu „QUO VADIS“  
i tylko przez 3 dni dajemy całość w I-m programie.

TYLKO 3 DNI! We wtorek 10-go, w środę 11-go i w czwartek 12-go Lutego 1925 roku.

Niesmiertelne dzieło

H. Sienkiewicza.

## QUO VADIS...?

w całości 14 aktów w 1-m programie.

Z powodu kolosalnej długości początek pierwszego seansu o godzinie 4-ej po poł. drugiego o godzinie 6-ej i pół i ostatniego o 9-ej wieczorem.

Szczegóły w afiszach i specjalnych broszurach ilustrowanych.

Aby uprzystępnąć wszystkim obejrzenie tego wyjątkowego dzieła w całości. — Ceny miejsc na obie serje tylko nieznacznie podwyższone.

bolsewizm, a przede wszystkim zaś przeciwko Złnowjelowi i Stalinowi. Trocki zamierza wziąć udział w kongresie komunistycznym, który ma zdecydować o jego wykluczeniu z partii. — Obrona Trockiego przed kongresem, — zdaniem dziennika — będzie sensacyjną rewelacją.

**Wulkan na Kaukazie.**

Moskwa. Z Batumu telegrafują, że w górach w pobliżu miasta nagle otworzył się czyny wulkan, wyrzucający z wielką siłą parę, kamienie i gorącą wodę. Wybuch nie może być obserwowany, gdyż dostęp do wulkanu jest przerywany olbrzymimi zaspami śnieżnymi.

**Katastrofa**

**w koszarach francuskich.**  
Paryż. W miejscowości Beziery po ugaszeniu pożaru koszar miejscowych, runął mur, grzebiąc w swych murach parę dziesiątków osób. Na skutek katastrofy 13 osób zostało zabitych, 15 ranionych.

**Stanisława Umińska uniewinniona**

Paryż. Rozprawy w procesie Umińskiej rozpoczęły się w atmosferze nacechowanej niezwykłą sympatią dla oskarżonej. Akt oskarżenia, zredagowany w słowach pełnych uniarkowania podkreśla nadmiernie podrażnioną wrażliwość Umińskiej oraz rozpaczy stan zdrowia Zyznowskiego, przypomina, że 12 lipca Umińska samoprzecznie zaofiarowała swą krew dla dokonania transfuzji na chorem. Przesłuchanie prowadził przewodniczący sądu przysięgłych Mouton w sposób widocznie zły dla oskarżonej. — Ekspert dr. Paul stwierdził, że Zyznowski mógł żyć najwyżej jeszcze 3 dni. Inni świadkowie pielęgniarzy i p. Gótylich, osobista przyjaciółka Umińskiej zeznają, że Zyznowski błagał ją, aby mu ukroiła cierpienia zabijając go.

Następnie odczytano zeznanie nieobecnego świadka Augusta Zamoykiego. W zeznaniu tem świadek zaznacza, iż czyn popełniony przez Umińską był czynem poświęcenia i postuszeństwa dla Zyznowskiego, który miał na nią olbrzymi wpływ.

Prokurator Donat Guigne wygłosił świetne przemówienie, w którym zasnął między innymi, iż wołałyby znajdować się w roli obrońcy w tej sprawie, która jest jakgdyby piękną legendą miłości pomimo, iż zakończyła się tak tragicznie.

W ostatnim swem zdaniu już pozwalając przewidywać możliwość uniewinnienia oskarżonej, prokurator powiedział: Prawo nie karze czynów, popełnionych nieraz nieświadomie, lecz potępia zbrodnicze zamiary, których w tym wypadku nie było. Dzień dzisiejszy jest tym dniem, w którym nieugnie te prawo musi ustąpić przed miłością i współczuciem.

Przemówienie obronne wygłosił adwokat Rudenko i Henri Robert. Oskarżona, która słabo włada francuskim odpowiadała na pytania przewodniczącego sądu za pośrednictwem tłumacza ministerstwa spraw zagranicznych p. Smólskiego.

W swem ostatnim słowie Umińska powiedziała, iż kochała do szaleństwa Zyznowskiego i gotowa była dla jego ocalenia oddać wszystką krew.

Narady sędziów trwały 5 minut. Wyrok uniewinniający oskarżoną przyję-

ty został z uczuciem wielkiej radości przez publiczność, wypełniającą salę obrad po brzegi.

**Umińska wraca do Warszawy**

Paryż. Wkrótce po uniewinniającym ją wyroku Stanisława Umińska została otoczona przez reporterów dzienników paryskich. Oświadczyła ona m. in., że natychmiast wraca do Warszawy.

**Intendentura wojskowa przystępuje do zakupów zboża zagranicą**

Warszawa. W związku z wyznaczonymi dla intendatury wojskowej kredytami na zakup zboża zagranicą, szef departamentu zaopatrzenia gen. Neugebauer odbył konferencję z dyrektorem syndykatu rolników p. Chrzanowskim, celem omówienia technicznej strony zakupu i dostawy zboża. Zakupy te mają na celu nie tylko zaspokojenie potrzeb armii do nowych zbiorów, ale również stworzenie pewnego zapasu, któryby pozostał do dyspozycji rządu na wypadek braków albo drożyzny zboża w miastach.

**Rozbrajanie szumowin na Kresach**

Wilno. Do uspokojenia na kresach przyczynia się odbieranie broni, przechowywanej przez rozmaite szumowiny społeczne. Akcja ta postępuje szybko naprzód przy współudziale oddziałów K. O. P. i policji państwowej. W ciągu jednego dnia odebrano we wsi Habitação, pow. Wielejka od szeregu osób obcięte karabiny, rewolwery bebenkowe, dubeltówki, przyciemn. arcytowano posiadaczy tej broni. Władze policyjne prowadzą w tych sprawach dalsze dochodzenia. Ostatnio daje się odczuwać nieoczekiwane zjawisko, a mianowicie: ludność miejscowa, żądna już spokoju sama wskazuje miejsca, w których broń jest ukryta i wydaje posiadaczy broni.

**Wyrok na zamachowców bombowych**

Warszawa. W trwającej od kilku dni sprawie Lucjana Maślińskiego i jego kompanów, Krasnińskiego i Rottera, oskarżonych o zamachy bombowe i należenie do organizacji terrorystycznej w dniu wczorajszym zapadł wyrok, skazujący wszystkich trzech oskarżonych t.j. Lucjana Maślińskiego, Mieczysława Krasnińskiego i Mieczysława Rottera za przestępstwa z art. 126 kod. kar. — (należenie do zreszenia terrorystycznego) na 15 lat ciężkiego więzienia ze skutkami prawnymi (pozbawienie praw).

Z zarzutu podłożenia ładunku wybuchowego na schodach budynku rektorskiego Uniwersytetu warsz. i przyznania się do śmierci prof. Orzeckiego, sąd Maślińskiego uniewinnił.

Skazani, których na chwilę przed o-

**Tanio i gustownie**

bilety wycieczkowe  
najnowsze pisma  
wykonywa  
DRUKARNIA

**F. D. Wilkoszewskiego**

Zamówić można w sklepie Alko 26  
i w Drukarni Alko Nr. 22.

głoszeniem sentencji wyroku otoczono silnym kordonem straży policyjnej i więziennej — przyjmują wyrok dość spokojnie, dziękując swym obrońcom i za dotychczasową opiekę.

Srodek zapobiegawczy (areszt śledczy) do czasu uprawomocnienia się wyroku, pozostał w swej mocy. Uzasadnienie wyroku, z uwagi na obfitość materiału sądowego, ogłoszone będzie dopiero 9 marca br.

**Symulacja zamachu samobójczego przez Maślińskiego**

Warszawa. Wczoraj około godz. 15.30, natychmiast po ogłoszeniu wyroku w sprawie „bombiarzy“, wyprowadzono trzech skazanych: Maślińskiego, Krasnińskiego i Rottera, do karetki więziennej, celem przewiezienia ich do więzienia w Mokotowie.

W pół godziny potem Pogotowie zostało zaalarmowane, że Maśliński podczas transportowania go do Mokotowa otrął się strychniną.

Natychmiast wyruszyła karetka Pogotowia. Lekarz po zastrzyknięciu kamfory i przepłukaniu żołądka, pozostawił Maślińskiego w stanie nieświadym w szpitalu więziennym w Mokotowie.

Istnieje przypuszczenie, że Maśliński symulował otrucie, niemniej jednak pewną ilość strychniny stwierdzono w organizmie więźnia.

**KOLEJ Wozniki---Częstochowa---Wielun**

Już przed wojną fiskus kolejowy zajmował się pracami przygotowawczymi do nowego połączenia kolejowego pomiędzy górnolaskim obwodem przemysłowym i Częstochową. Miała ta nowa kolej prowadzić albo z Radzionkowa przez Wozniki wprost do Częstochowy, albo, opuszczając tor kolejowy z pociągami pośpieszными w Kaletach, prowadzić przez Wozniki—Koziegłowy—Poraj do Częstochowy. Wojna zatrzymała wykonanie tych planów — jak się spodziewamy — tylko na krótki czas. Mamy silne zaufanie do polskich władz kolejowych, że się zajmą przeprowadzeniem jednego z powyższych projektów. Przeglądając nowe mapy Polski, np. podręczną mapę województwa Śląskiego, opracowaną przez p. Popoilkę, widzieliśmy tam nowy projekt połączenia kolejowego pomiędzy Kaletami i Wielunem, który to projekt napewno nie był wypracowany przez żadnego wyższego urzędnika kolejowego, więc nie przez fachowca, bo zupełnie nie uwzględnił, jak np. nasze Wozniki, lecz prowadzi prosto z Kalet przez łąki i lasy na Wielun. Jeżeliby rzeczywiście Ministerstwo Kolei Państwowych chciało przeprowadzić ten ostatni projekt, to w takim razie proponowalibyśmy do tego projektu następujące zmiany i usilnie prosilibyśmy o uwzględnienie ich. Obecnie czy ta nowa kolej wychodzi z Kalet albo z Radzionkowa, musiałaby prowadzić przez Wozniki, a możliwie i przez Koziegłowy, potem przez Kamieniec Polską do Częstochowy i z Częstochowy przez Kłobucko i Krzepice na Wielun. Bylibyśmy zresztą już też za zgodoleni, gdybyśmy mieli kolej przynajmniej z Kalet przez Wozniki do Ko-

nopisk i przez Trzpezizury połączenie z Częstochową, albo gdyby się dało przeprowadzić tor kolejowy Kalety—Wozniki—Koziegłowy—Myszków jako nowe połączenie pomiędzy głowami traktami kolejowymi: Tarnowski Góry—Wrocław i Sosnowiec—Częstochowa. Różne okoliczności składają się na to, aby pokazać, że przeprowadzenie nowej kolejki według naszych propozycji jest pożądanym. W okolicy Woznik są wielkie i głębokie pokłady kamienia wapiennego i rudy żelaznej, a do tego jeszcze ogromne lasy. Bez połączenia kolejowego go nikt nie ma z wielkich tych skarbów wiele korzyści. Kolej zaś projektowana idzie mniej więcej równoległe z dawniejszą granicą i z torem Tarnowski Góry—Wrocław. Takich kolei, prowadzących w tym samym kierunku, jak dawniejsza granica, nam teraz nie potrzeba, lecz jaknajwięcej nowych torów, które prowadzą w poprzek dawniejszej granicy coraz to ściślej łączą dzielnice od długich lat jedna od drugiej oddzielone. Nasz projekt jest takim nowym łącznikiem pomiędzy Górnym Śląskiem a Kongresówką. A tego nam teraz jak najbardziej potrzeba. Wozniczanin.

**KRONIKA.**

— **Z Częst. Koła Akademików.** Jak się dowiadujemy, przed kilkoma dniami przedstawiciele Częstochowskiego Koła Akademików zawarli umowę z Centralą Bratnich Pomocy, na mocy której za sumę trzech tysięcy złotych Częstochowskie Koło otrzyma w Warszawie w nowo wybudowanym domu przy ul. Grójeckiej trzy pokoje do rozporządzenia studentów częstochowskich. Widzimy więc, że fundusze skrzętnie zbierane przez naszych akademików częstochowskich nie idą na marne, a nabycie trzech pokoi pozwoli najmniejszemu znaleźć dach nad głową.

— **Srebrne gody**  
Wczoraj o godz. 10-ej rano w kościele św. Zygmunta udzielono błogosławieństwa z okazji 25-letnia młodości Józefa i Michała małżonkom Kosowickim, znanymi w naszym mieście obywatelstwu i właścicielom Kantoru przewozowego.

Z okazji srebrnych godów p. Józef Kosowski złożył w Administracji nasze go pisma 25 zł na bezdomne dzieci.

W uroczystym dniu jubileuszu małżeńskiego pójścia przesyłamy jubilatowi serdeczne życzenia — mnogich lat owocnej pracy na pożytek krajowolubstwa!

— **Zjazd nauczycieli Seminarjów i Inspektorów.** W dniu 1 i 2 b. m. odbył się w Warszawie w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Marszałkowska 128, Zjazd nauczycieli seminarjów szkół ćwiczeń i preparand oraz inspektorów szkółnych w sprawie kształcenia nauczycieli, zwołany przez Zarząd Główny tegoż Związku.

Obecnych było 115 delegatów reprezentujących 46 środowisk z całej Polski. Władze Szkolne reprezentowane były przez pp.: Radwana Nacz. Wyzd. Sem. Ministerstwa W. R. i O. P., Czerwińskiego, Piotrowskiego i Pierackiego — wzytatorów tegoż Wydziału, Dzierżewskiego Nacz. Wyzd. Seminarjów w Królestwie Warszawskim oraz Drewnowskiego

i Szlązkiego wizytatorów tegoż wydziału.

Wygłoszono szereg referatów na temat potrzeb powołania do życia Sekcji oraz uzasadnienia jej regulaminu.

Do Zarządu Sekcji powołano: na przewodniczącego p. dr. T. Kupczyńskiego, oraz pp.: Jędrzejewicza Janusza, dr. Spasowskiego Wł., Kosteckiego Karola, Dargiela Wacława, — z Warszawy i p. Jaworski Lwów, dr. Rowida — Kraków, dr. Bryde — Lublin, pociąg Bobka — Cieszyń. — Upoważniono nadto Zarząd do kooptacji 6 członków.

Szczegółowe sprawozdania z tego dwudniowego Zjazdu ukażą się w „Ruchu Pedagogicznym” — Kraków, „Głosie Nauczycielskim” (centralny organ Związku P.N.S.P.), „Szkoła i Nauczyciel” — Łódź, oraz innych pismach związkowych.

— **Umundurowanie urzędników państwowych.** Sprawa umundurowania urzędników państwowych, rozważana na szeregu konferencji międzyministerjalnych, zakończona została powzięciem na ostatniej konferencji w prezydium Rady ministrów opinii, ustalającej potrzebę wprowadzenia omawianych mundurów. Obecnie trwają prace nad ustaleniem wzorów tych mundurów.

— **Zaopatrzenie ze skarbu.** Min. spraw wewnętrznych zwrócił się do wszystkich pp. wojewodów etc. z pismem, w którym komunikuje uchwały rady ministrów treści następującej: wazy stkim osobom, pobierającym zaopatrzenia ze skarbu, nie podlegające przerachowaniu na zasadach postanowień ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. i nie wyrażone w punktach, a mianowicie inwalidom wojennym, weteranom powstań narodowych, względnie pozostałym po nich, oraz pobierającym dary z łaski, podwyższa się, poczynając od 1 stycznia 1925 r., zaopatrzenie o 2 proc. od kwoty zaopatrzenia, przyznawanego na listopad r. 1924. Osobom zaś, którym zaopatrzeń jeszcze nie prerachowano, lecz podlegają prerachowaniu, — przynajmniej się zaopatrzenie w dotychczasowej wysokości, jako zaliczki. Postanowienie dotyczące podwyżki zaopatrzenia odnosi się również do duchowieństwa, pobierającego je na zasadzie art. 34 ustawy z dnia 28-go lipca 1921 r.

— **Echa maskarady strażackiej.** W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z maskarady Straży ogniowej, nadmienić należy, że na wyróżnienie obok już wymienionych kostiumów zastępują następujące gustowne i pomysłowe stroje: Pierrota (p. Oszałdowa), Colombina (p. Frankówna), Perla (p. Soczkowa), Markiz z czasów Stan. Augusta (p. Ptasińska), Baletnica (p. M. Szy mańska), Fontanna (p. Parczyńska), Świe tlik zielony (p. Parczyńska), Bajadera — (p. Swobodzina), Maharadza (p. Glicner), Samowar (por. Ptasiński).

W stroje kobiece przebierał się kilka krotnie p. Poliszewski, z powodzeniem intrygując mężczyzn.

### Szykany z religii katolickiej

Na tle fanatyzmu religijnego, tak często dającego się obserwować wśród gminu żydowskiego, zachodzą nieraz fakty wprost niesłychane, świadczące o całym zacofaniu i najniższym stopniu cywilizacji sfanatyzowanego motłochu. Ujawniają się to zwłaszcza w dzwacznych zabobonach, przesądach i ohydnych praktykach, uprawianych w oclach szykany tu i owdzie, a granicznymi w poszczególnych wypadkach jest zbrodnia. Wszak niebył dawno notowała prasa skandaliczne wybrki pluskawych jednostek na żydowskiej maskaradzie w Zamościu lub dzikie szykany z religii katolickiej, jakich dopuszczali się robotnicy żydów w państwowej fabryce tytoniowej w Grodnie. Tymczasem żydzi i ich religia cieszą się w Polsce najwyższą tolerancją i nikomu nigdy nie przeszło nawet przez myśl obrazić ich uczucia wyznaniowe przez zorganizowane i publiczne ośmieszanie żydowskich obrzędów religijnych.

Obecnie mamy do zanotowania święty, zdawałoby się wprost nieprawdopodobny fakt, jaki zaszedł w Częstochowie. Wiadomość tę powtarzamy ściśle za kroniką policyjną: Oto Józefa Mizera, służąca zam. przy ul. Wieluńskiej Nr. 54, zameldowała policji, że będąc w służbie u właściciela sklepu z obrzkiem, Uszera Łęczyckiego (Nowy Rynek 12), widziała, jak Łęczycki w

czasie modlitwy pluł na posiadani obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Policja zarządziła rewizję w mieszkaniu Łęczyckiego, obrażka jednak nie odnalazła, natomiast Łęczycki przyznał w badaniu, że obrazek M. B. Częstochowskiej istotnie posiadał, lecz zniszczył go. Do znieważenia wizerunku Matki Boskiej w podany wyżej sposób Łęczycki nie przyznaje się.

Sprawa skierowana została do prokuratora, znajdzie więc dokładne wyjaśnienie.

— **Oszukańcze bankructwo** W Sosnowcu nadzwyczajaj się wraze nie wywołały bankructwo i ucieczka Adlerów, ojca i syna.

Adlerowie prowadzili bardzo rozgałęzione interesy, cieszyli się powszechnym zaufaniem i korzystali z nieograniczonego kredytu.

W nocy z ubiegłego czwartku na piątek Adlerowie wraz z swoimi rodzinami uciekli ze Sosnowca. Istnieje przypuszczenie, że znajdują się już w Wiedniu.

W związku z ucieczką Adlerów niektóre instytucje finansowe poniosły znaczne straty.

Adlerowie byli winni Bankowi Spółek Zarobkowych 150 tysięcy złotych, Bankowi dla Handlu i Przemysłu 400 tysięcy, firmie „Condordia” 27,000, Urzędowi Skarbowemu 7,000 zł, urzędowi celnemu 70,000 zł.

Należy zaznaczyć, że Adlerowie w ostatnich czasach skupowali od firm poznańskich, katowickich i górnośląskich znaczne partie towaru i odsprzedawali je niżej ceny kosztów dla zdobycia gotówki.

Za zbiegami wysłane są listy gołtce.

— **Świadectwa przemysłowe hurtowni tytoniowych.** —

Wskutek memoriału Związku Hurtowników Tytoniowych w Warszawie o zezwolenie hurtownikom tytoniowym na nabycie świadectw przemysłowych II kategorii handlowej, Minister Skarbu wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że hurtowni tytoniowe, pośrednicząc w sprzedaży wyrobów Monopolu Państwowego po dług wyznaczonych z góry cen, otrzymują tylko ściśle określone wynagrodzenie prowizyjne, wobec czego należy je traktować analogicznie do przedsiębiorstw w średnictwie handlowego, zezwalając im na nabycie świadectw przemysłowych II kategorii handlowej, a to w myśl postanowień części II do artykułu 25 ustawy z 14 maja 1923 r.

— **„Torpeda” № 8,** miesięcznik aktualności i sensacji. Lutowy numer tego popularnego już miesięcznika, pod redakcją znanego literata K. Rychłowskiego, przedstawia się niezwykle zajmująco. Próc emocjonującej powieści Golsworthy'ego „Tajemnica cygańskiej budy” zawiera pełną, pełną dramatycznego napięcia nowelę Conan Doyle'a „Dramat jednej nocy” i tragiczną historję „Perły Barcelony” pióra Gabriell Reval.

Amatorowie pogodnej lektury znajdują w „Torpedzie” humoreskę W. Jacoba „Golony... strzyżony...” pełną prawdziwie amerykańskiego humoru, oraz wspaniałą humoreskę R. Kiplinga „Zemsta Robaka”. Dział szachowy i wyposażony w cenne nagrody dział szaradowy dopełniają całości. Adres redakcji: Lwów, Zimorowicza 5.

— **Znów usiłowanie samobójstwa.** W ub. poniedziałek o godz. 5-ej i pół ran sprzedawca w kiosku księgarskim na dworcu kolejowym, Leon Kielan (Zawodzie, Stroma 4) zgłosił się do komisariatu policji i zameldował, że wracając tegoż dnia z pracy o godz. 3-ej m. 15 nad ranem, został napadnięty na polu obok fabryki mebli Frankiego przez trzech bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu zegarek srebrny damski oraz portfel, zawierający 50 złotych.

— **Napad rabunkowy którego nie był**

W ub. poniedziałek o godz. 5-ej i pół ran sprzedawca w kiosku księgarskim na dworcu kolejowym, Leon Kielan (Zawodzie, Stroma 4) zgłosił się do komisariatu policji i zameldował, że wracając tegoż dnia z pracy o godz. 3-ej m. 15 nad ranem, został napadnięty na polu obok fabryki mebli Frankiego przez trzech bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu zegarek srebrny damski oraz portfel, zawierający 50 złotych.

Policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Kielan całą historję o napadzie rabunkowym symulował. Nie tylko bowiem napad nie miał miejsca, ale Kielan wogóle ani zegarka, ani też portfeli nie po

siadał. W rzeczywistości rzecz się miała tak, że Kielan rozirwonił 30 zł, osiągnięte za sprzedaż gazet i książek, w celu więc uchylenia się od odpowiedzialności złożył fałszywe zameldowanie.

Pomysłowego sprzedawcę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

— **Wypadki przy pracy.** Piętnydziesiąt lat, zam. przy ul. Sosnowej 30 na Ostatnim Groszu, podczas pracy w fabryce „Częstochowianka” uległa poszarpaniu ręki. Poszwankowaną umieszczono w szpitalu NM. Panny.

Nowak Helena, lat 20, zam. przy ul. Warszawskiej 98, uległa wypadkowi poszarpania nogi podczas pracy w tartaku Zilberszajna przy ul. Krótkiej 31. Poszwankowaną przewieziono do szpitala NM. Panny.

— **Pasażerowie „na gapę”** Na st. Częstochowa policja aresztowała Józefa Czerwikę i Franciszka Fijałkowskiego ze Strzemieszyc, którzy jechali pociągami bez biletów i pomimo nakazu odmówili zapłacenia należności za przejazd.

### Tabela wygranych na loterii L.O.P.P. z biletów nabytych u ks. prałata Wróblewskiego zostały wygrane nast. № №

11308	14651	14667	14683	14699	14882
314	652	668	684	700	883
326	653	669	685	854	884
361	654	670	686	860	885
392	655	671	687	861	886
396	656	672	688	862	887
459	657	673	689	863	888
482	658	674	690	864	889
483	659	675	691	874	890
484	660	676	692	875	891
489	661	677	693	876	898
491	662	678	694	877	501
492	663	679	695	878	522
493	664	680	696	879	550
498	665	681	697	880	527
500	666	682	698	881	

### Z KRAJU

— **Bolszewickie czelionki w macie.** Na stacji Otwock przybył wagon, naładowany mąką. Po rozładowaniu wagonu, pod wózkami z mąką, znalaziono pakę, wagi około 150 kg., zawierającą, jak się okazało, drukarnię t. zw. lotną, używaną przez komunistów do drukowania odezw i t. p. Wkrótce po znalezieniu drukarni podjechał pod rampę jakiś żyd, chcąc ją widocznie odebrać, spostrzeżony jednak policjantów przy wagonie, począł uciekać w stronę lasu. Ponieważ na wezwanie policji osobnik ten zatrzymał się, posterunkowi dali kilka strzałów w ślad za uciekającym, jednak nie dali one rezultatu.

Wszczęte dochodzenie niewątpliwie ustali, kto był owym tajemniczym odbiorcą drukarni i do jakich celów miała ona służyć.

— **Z kabaretu do aresztu.** W Królewskiej Hucie aresztownie b. właścicieli kabaretu „Moulin Rouge” — Mariana i Emmę Zaleskich za oszustwo. Poszukiwali oni przez parę miesięcy kierownika kabaretu i od zgłaszających się pobierali kaucję od 3—5,000 złotych. — Zebrali oni w ten sposób 11,000 złotych których nie chcieli oddać.

### Ile zarabia w Warszawie nauczyciel modnych tańców?

Jakie jest jedno z najbardziej teraz zyskowych zajęć w Warszawie?

Prosimy nie wysilać domyślności. Za raz sami rozwiążemy zagadkę. Oto do najzyskowniejszych zajęć w Warszawie należy obecnie nauczanie modnych tańców. Kobiety i mężczyźni w Warszawie poprostu szaleją na punkcie uczenia się modnych tańców. To też nauczyciele owych tańców zarabiają dostojnie tyśiące złotych miesięcznie...

Nie jest to przesada. Oto jeden z najbardziej wziętych nauczycieli modnych tańców bierze za każdą godzinę nauki przed południem i po południu po 20 złotych, a wieczorem z pomocą żony prowadzi komplety, na których nauka kosztuje 40 złotych od kursu, trwające go w liczbie 4 godzin.

Lekcje kompletowe i pozakompletowe ten nauczyciel — obecnie równocześnie artysta dramatyczny — załatwia poprostu hurtowo. Podobnie liczną klientelę mają inni nauczyciele i nauczycielki modnych tańców.

Ale skutkiem pakowania pieniędzy w

modne tańce i suknie balowe oszczędności nie powiększają się...

Przesilenie gospodarcze trwa, bo kapitały nie marazają. Możeby tak opodać kowalc krządy wieczorek tancieczny...

### ZE ŚWIATA.

— **Rozwój przemysłu radiowego**

Departament przemysłowy Stanów Zjednoczonych ogłasza statystykę przemysłu radiowego w Ameryce za r. 1924. Podane cyfry świadczą o niebywałym rozroście tej nowej gałęzi przemysłu, która obejmuje w chwili obecnej 3,000 wielkich fabryk produkujących aparaty radiowe w porównaniu z 12 fabrykami przed 3-ma laty. Z górą 300 tys. robotników i urzędników zajętych jest w przemyśle radiowym a 325 firm eksportowych zajmuje się wywozem aparatów radiowych na rynki zagraniczne. W Ameryce ukazuje się 55 czasopism radiowych a 2,500 dzienników prowadzi codzienną rubrykę poświęconą radio.

— **Wojna chińska w Ameryce.** Według wiadomości nadchodzących z Nowego Jorku, w wszystkich dzielnicach chińskich miast amerykańskich toczy się zacięta, krwawa wojna pomiędzy dwoma stronnictwami chińskimi: On Leongów i Hip Singów. Wojna toczy się z zasadek na rewolwery i noże, a liczba jej ofiar zwiększa się z dniem każdym.

Śmiałość i odwaga walczących chrzączyków doszły do tego stopnia, że w Nowym Jorku dzielnica chińska musi być strzeżona dniem i nocą przez kilkuset policjantów konnych.

— **Brutalny samosąd.** Według wiadomości z Nowego Jorku, w Nash ville, w stanie Arkansas, pokłóciło się i pobiło dwóch chłopców: jeden biały, a drugi murzyn. Obaj odnieśli przytem rany, rany jednak piętnastoletniego murzyna okazały się tak ciężkie, że chłopca musiano odesłać do szpitala.

Ludność miejscowa, dowiedziawszy się o bójce i o poranieniu białego chłopca przez murzyna, wtargnęła do szpitala, wygnęła poranionego chłopca murzyńskiego z łóżka i powiesiła go.

Działo się to w kulturalnych Stanach Zjednoczonych w 1925 r.

— **Spór o wyspę.** Rządy Stanów Zjednoczonych i Holandji zgodziły się oddać do rozstrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu w Hadze spór, do kogo właściwie ma należeć wyspa Mianagas. Wyspa Mianagas albo Palmas jest najbardziej na północ wysuniętą wyspą archipelagu Moluckiego, położoną pomiędzy dwiema archipelagami archipelagiem Filipińskim, Holendrzy uważali ją zawsze za swą własność. Gdy wszakże wsku-tki wojny hiszpańsko-amerykańskiej, Hiszpania odstąpiła Stanom Zjednoczonym Filipiny, w traktacie oznaczono, jako granicę Filipin taki stopień szerokości geograficznej, że wyspa Palmas znalazła się w obrębie posiadłości amerykańskich.

Stąd powstał spór wioleletni o tę wyspę, który zgodzono się w końcu oddać do rozstrzygnięcia trybunałowi haskemu.

— **Straszna tragedia rodzinna.** W miejscowości Sarvas, na Węgrzech, rozegrała się temi dniami straszna tragedia rodzinna.

Niejak Paweł Ujtafczyk, gospodarz tamtejszy, człowiek w podeszłym wieku i częściowo sparaliżowany, zapisał swej drugiej żonie i synowi Jerzemu, którego miał z nią, część swego gruntu.

Dowiedziawszy się o tem jego syn starszy, z pierwszego małżeństwa, Emanuel, wpadł w rdzaj szalu. Porwał napród siostrę i zamordował ją przyrodniego brata, a następnie, schwywszy za duży nóż kuchenny, zarznął nim macocha. Obydwu tych morderstw dokonał Emanuel Ujtafczyk w oczach sparaliżowanego ojca, który nie mógł morderowanym pospieszyć z pomocą.

Wreszcie wybiegł z domu i powiesił się na najbliższej w ogródku stojącym drzewie.

Chrzęcijańska Fabryka Mydła

# „ZGODA”

w Częstochowie, Zielona 31 poleca wydf w najlepszym gatunku.

# Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.  
— Niech Bóg wyleczy jego rany! rzekł, wzdychając zakonnik.

— Biedna dziewczyno! mówiła ze łza mi arcyksiężna, żal mi o cie z całego serca. Mów, jakiegoż żądasz łaski?

— Dziewczyna nie rozumie po włosku, najjaśniejsza pani, rzekł kapitan, mów ty tylko swoim — chorwackim językiem.

— Czego więc żąda? Był pomścić ża jej ojca?

— Bynajmniej, najjaśniejsza pani, jej serce nie zna tego uczucia; ona pragnie by ojcę jej, jej rodowi wrócono imię i honor, by jej wrócono narzeczonego, którego przed jedenastu miesiącami odeprowadził od jej wiernego serca okrutnik Rabatta.

— Stanie się według jej życzenia! rzekła dama, całując dziewczynę w czoło.

— Gdy kapitan ostatnich słów domawiał, rozsunięły się w wysokich drzwiach zasłony i na progu, w czarnych hiszpańskich szatach stanął człowiek mały w czarnej czapce, z długą gęstą brodą. Po chwili wszedł do komnaty.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, droga arcyksiężno i matko, powiedział przybyły, spodziewam się

że zdrowie Wasze, za które codziennie modłę się do nieba, w dobrym znajduje się stanie. Ale u ciebie, jak widzę, zebrało się towarzystwo, wbrew zwyczajowi swemu, zajmujesz się polityką; pan jesteś, to mówią, zwrócił się do kapitana, jeśli się nie myli, kapitan Barbo?

— Do usług Waszej cesarskiej wysokości! rzekł z ukłonem kapitan.

— To don Cipriano, czy tak? A ta dziewczyna?

— Klara, córka, Marcina Posedarcza, odrzekła matka Ferdynanda.

— Arcyksiążę zmarszczył brwi i powiedział:

— Znowu sprawy Seńskie? A tak! Już raz byłęś u mnie w tym interesie, Barbo. Oskarżasz Rabattę.

— Tak jest najjaśniejszy panie!

— Po coś przyszedł tu po raz drugi? Z łaski twojej skargi rozgniewałem się na Rabattę i na biskupa. Nie puściłem generała do siebie. Ale do-wiedziałem się później, że Rabatta do-brze robił, że to wszystko twoja zem-sta prywatna i intryga moich senator-ów, którzy mają złość na generała. I Rabatta usprawiedliwił się przedemną. Po coś tu przyszedł znowu? Strzeż się Barbo; wiem, żeś junak i żal mi było-by twojej głowy. Rabatta jest poczci-wym człowiekiem. Odejdź.

— Bynajmniej, przerwała arcyksię-zna, najjaśniejszy synu mój, czytaj te listy, a potem sądz sprawiedliwie!

— Listy? czyje? zapytał zdumiony arcyksiążę.

— Czytaj! Ferdynand usiadł na krześle.

— Walga me Dios! krzyknął przecz-ny tawszy list pierwszy — na kimże to polegatem? Widzę, widzę skryte pa-zury Iwa weneckiego, njech go Bóg skarze! I z Turkiem? — A ja słaby — ja nędzny. O przewrotności ludzka! Na piersiach własnych ogrzałem „zmi-je! I piękne lasy Seńskie mają Wene-cjanie wyciąć za marne pieniądze. Na rany Boskie! krzyknął Ferdynand, zry-wając się i rzucając listy na ziemię, straszny sąd rozpoczaj! Ale to mó-wiąć, zwrócił się do kapitana — Bar-bo! jeśli te listy są podrobione? Bar-bo! jeśli ciebie namietność uniosła, je-śli to szalbierskie ręce pisały?

— Serenissime! rzekł Cipriano, wy-stępując przed Ferdynanda, czy wie-rzysz, że jestem prawym synem kościo-ła?

— Wierzę.

— Serenissime! Na mękę Syna Bo-żego przysięgnę, że listy te są praw-dziwe. Dwa razy nas odepchnąłeś, mó-wiąć: „Dajcie mi dowody!“ Oto przy-nosimy dowody. Co więcej; dom wasz nie ma zaiste wierniejszych sług od ba-na Daszkowicza i sławnego generała Lenkowicza!

— Nie ma rzeczywiście, potwierdził Ferdynand.

— Oni są moimi świadkami, mówił mnich, podając listy arcyksięciu, że słów ich niech wasza wysokość sądzi, czy skromny sługa Boży kłamie.

Ferdynand począł czytać. Oczy mu

się zaiskrzyły, rumieniec na twarzy wy-stąpił. Czytając wołał kiedy niedkedy: — Słyszysz, matko! I ban tak samo powiada.

— Ze zdradzili nas — chrześcijanie! Spotwarzali Uskoków — zabijali! Bo-że miłosierny, czemu że ja ten grzech zmyję? — Posłuchajmy naszego Lenko-wicza — I on pisze to samo. — Bo-że! I Daninczich miał zginać? Czy jest nadzieja, że wróci do zdrowia, ojciec Cyprjanie?

— Chwata Bogu, jest, najjaśniejszy panie, rzekł z ukłonem Dominikanin.

— Czekajcie — i Ferdynand czytał dalej: Orłowicz? Orłowicz? — Tak, to ów osławiony Jerzy, o którym tyle bi-skup mi powiadał, na którego Wene-cjanie tak zęby ostrą. Nie dostaną go, jak mi Bóg miły! Tegę junak. Sły-szysz, najjaśniejsza matko, co pisze i en kowicz: Nie mogę Waszej Wysokości dosyć nachwalić wojewode Jerzego Or-łowicza, którego Rabatta chciał powie-sić. Orłowicz z garstką dzielnych jun-aków poszedł do Liki bić się z Turka-mi. W jakimś wawozie napotkał wiel-ki oddział turecki, który szedł łupież-ny na chorwackiej ziemi. — Rozpoczęła się zacięta bójka i pół dnia trwała. Or-łowicz z trzydziestu ludźmi wstrzymał stu pięćdziesięciu niewiernych od po-łudnia do zmroku i wybił połowę tych nędznych rozbojników. Pozostali, u-padłszy na duchu, cofnęli się do Lik. Ale Orłowicz o mało-tego życiem nie przypłacił.

(D. c.-n.)

**KINO „NOWY“**  
Od środy 11 do piątku 13 lutego r. b.  
**Tylko 3 dni!**  
Apas: W następnej zmianie  
**„ CZAR NOCY ”**  
z MAE MURRAY

**Wzruszający dramat wschodni w 8 aktach**  
**„Księżniczka z Kairu“ (Na skrzydłach miłości)**  
Obraz powyższy osnuty na tle zawziętych walk, które prymitywnością swą zadziwić muszą widza, stanowi rewelację w dziedzinie dotychczasowej twórczości kinematograficznej. Przed oczyma zachwyconych widzów przesuwać się malownicze Włochy z cudnymi lasami, wspaniałymi ogrodami i przepychem pałaców.  
W roli tytułowej piękna **RINA MAGGI** i wspaniały **GUIDO DONADIO**

**Teatr „Nowość“**  
w Częstochowie  
Program od wtorka 10 do piątku 13 lutego w l.  
Ostatni seans o godz. 9-ej 30  
Sala ogrzana. Sala ogrzana.

**Najbliższe film świata**  
W czasie demostrowania tego filmu w Paryżu w 16 dniach jednocześnie wszystkie były obłożone.  
**PROCES LAROQUE'A** (czyli Tragedja miłości przedślubnej)  
Francuskiej wył. „Eclipse“ w 2 dużych serjach  
MOTTO: Czy kobieta skrywająca swą miłość przedślubną żelazną na miłość męża?  
Wszystkie meżatki, wszyscy meżowie, wszystkie panny i kandydati na meżów powinni film ten zobaczyć, aby zonom swym i meżom wyznać swe grzeszki przedślubne, gdyż inaczej dalsze pożyte staje się droga do nieszczęść. Wspaniała gra pierwszorzędnych artystów czyni film ten nadzwyczaj zajmującym od początku do końca. W rolach głównych: **Rita Jolit, Maggy Thery, M-me Sylvie, Mr. Signoret, Evie Burceley.**

# Otyłość i otluszczenie!

Najlepszym i nieszkodliwym środkiem przeciw otyłości i otluszczeniu, jest **Thé Paraguay Dr. Grimme**. Nie wymaga diety nie działa na serce!

Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach Skład główny na Częstochowę „**ORBIS**” T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego Sp. Akc. w Częstochowie.

**Powiatowa Kasa Chorych** w Częstochowie.  
**Noce dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.**  
13-go Lutego r. b.  
**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 5.  
11-go Lutego r. b.  
**Dr. Grunwald** Kościuszki 17.  
**Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**  
10-go Lutego r. b.  
**Dr. Heyman** Narutowicza 17 | 19  
11-go Lutego r. b.  
**Dr. Stelzal** ul. Kilińskiego Nr. 13.

**FARB. WYR. CUKIERNICZYCH**  
**UNJA**  
III ALEJA Nr. 54.  
**!PĄCZKI!**  
codziennie świeże nie wy-lączając świąt i niedziel  
**HERBATNIKI--CUKRY**  
**CZEKOLADKI--WAFLE**

# Serpentiny

**NA BALE**  
**WIECZORKI**  
**Z ABAWY**  
do nabycia  
**w sklepie Gońca**  
II-ga Aleja Nr. 26.  
Przy większych zapotrzebowaniach — w komis.

**KASZEL** chrypy, duszność usuwają oryginalne „**Pastyki Belgijkie**“ (z smarką kogu) a la Valda bez gumy. Sprzedają apteki i składki apteczne.

**ZAMIAST TRANU**  
UZYWA SIĘ  
**SYROP JODU--TANINOWY Z FOSFOREM „ORBIS“** (Sil. Jodo-tannicus ZAMIANICA TRAN phosphoricus)  
**PREPARATYW SNAKU CHŁO-TNE PRZYJINIA, D I E C I.**  
Wyrób T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS“ Sp. Akc. w Częstochowie.  
**Choroby piersiowe** leczy  
**Balsam Thioctolan Age** używa się za poradę lekarza Sprzedają apteki i składki apteczne Apteka A. Guseckiego w Warszawie.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego **K. PEŁKA**, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 20-go lutego 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 48 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zysi-Majera Szydłowskiego mianowicie: skór miękkich, szpilek drewnianych, obcasów drewnianych, haków do bucików, guzików, wąg, biurek, stołu, etazerek, krzesel, piecyka kaflowego przenośnego i gumek do obcasów, ocenionych na Zł. 3.400, lecz wymienione przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej jako w drugim terminie.  
Dnia 20 stycznia 1925 r.  
Komornik **K. Pełka**

**Do sprzedania** słoma prosta, drabniki na pół z siennem bardzo dobre na paszę dla krów oraz żyto i jęczmień Stradom Sabinowska 16 Roloff  
**Student** Uniwersytetu Warszawskiego sekcji matematycznej zamieszkały ul. Zielona 33 udziela lekcyj matematyki i fizyki dla klas starszych oraz wszystkich przedmiotów dla klas młodszych.  
**Sklep** apotyczny do sprzedania z obszernym lo-kalem na ulicy Waly prawo Nr. 22 - 316

**Student** udziela korepetycji ul. Dąbrowskiego 3e, m 19.  
**Sprzedam** tanio krótki fortepian ul. Zielana Nr. 11 Re-teraka.  
**Skradzione** kaski basy Chorych Janiny Wojnowskiej  
**Zginęła** książeczka wkladowa Nr. 122 na imię Piotr Królkowski  
**Motor** elektryczny 4 H. P. do sprzedania w Hand. w Gońca III Aleja 52.

**Piperazyna musująca „ORBIS“**  
zawiera 40% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.  
Wyrób T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS“ Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogerjach Ilo z firm „O. bia”  
**Prosimy o uregulowanie za-logicznej prenumeraty.**  
Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**

**Choroby** zółtaka, kiszec, nerka, obstrukcje, hemoroidy itp  
**Szwajcarskie gorzkie zioła**  
**Dr. Bauera**  
Sprzedają apteki i składki apteczne